

## **ZZPRC Elektrowni Bełchatów**

Negocjacje płacowe - złamane wspólne stanowisko!

Andrzej Nalepa

---

21 czerwca 2011r doszło w Elektrowni Bełchatów do kuriozalnej sytuacji. Działające w Elektrowni Bełchatów Związki Zawodowe miały kolejne posiedzenie mediacyjne z Pracodawcą, który w obecności mediatora podtrzymał swoje wcześniejsze propozycje wzrostu wynagrodzeń.

Propozycja Strony Związkowej dalece kompromisowa w stosunku do pierwotnej, złożona na poprzednim posiedzeniu mediacyjnym, została tym samym odrzucona przez Pracodawcę.

Zarządzono przerwę w mediacjach, podczas której jeden ze związków tj. związek Zawodowy Pracowników Remontów Energetyki reprezentowany przez Prezesa Adama Klimaszka poinformował, że podpisuje Porozumienie płacowe na poziomie proponowanym przez Pracodawcę. Pozostałe Związki postanowiły podpisać protokół rozbieżności i będąc w sporze zbiorowym nadal walczyć o wyższy wzrost wynagrodzeń w 2011r. (jedna organizacja uczyniła to 22.06.2011)

Wzrost wynagrodzeń zasadniczych na poziomie zaledwie o 0,3 większym niż podana przez GUS wielkość inflacji za maj i bonus na Dzień Energetyka – tyle w myśl porozumienia podpisanego z jednym Związkiem Zawodowym, powinien wypłacić Pracodawca.

Ponieważ kompromisowe propozycje zostały przez Pracodawcę (a może przez struktury korporacyjne?) zlekceważone, Związki Zawodowe (pozostałe na sali – bez Adama Klimaszka - szefa związku Zawodowego Pracowników Remontów Energetyki) poinformowały przed podpisaniem protokołu rozbieżności, iż czują się zwolnione z ich podtrzymywania.

Prawdę powiedziawszy, porozumienie było chyba blisko. Tyle, że to, co dla Pracodawcy jest moim zdaniem kwotą stosunkowo niewielką, dla Pracowników jest już istotną.

Nadal mamy spór zbiorowy. W najbliższym czasie Komitet Protestacyjno - Strajkowy tworzony przez pozostałe 5 Związków podejmie decyzje, co dalej.

Wobec rozbicia jednolitego stanowiska Strony Społecznej przez wyłamanie się sytuacja negocjacyjna jest zdecydowanie trudniejsza, ale coś zrobić, są Związki i związki.

Tak więc mamy nierozwiązany konflikt, (duże zbliżenie stanowisk oddaliło się zdecydowanie). Możliwe referendum strajkowe (pytanie - czy przeprowadzać je teraz, czy we wrześniu? - pozostaje w decyzji Komitetu Protestacyjno – Strajkowego) i jego ewentualne następstwa.

Przyrost płac na tak niskim poziomie wobec szalejącej drożyzny jest nie do zaakceptowania!

I jak tu się dziwić doniesieniom medialnym i komentarzom o pozorowanych negocjacjach płacowych?